

Budżet Min. Sprawiedliwości w komisji Senatu

W senackiej komisji budżetowej omawiano w piątek budżet ministerstwa sprawiedliwości.

Nowi ludzie

Referent sen. Radziwiłł w uwagach ogólnych stwierdził, że wyraz „sprawiedliwość” stracił aurytety. Nie poszukujemy ludzi sprawiedliwych, ale ludzi silnych. Ten sam temat poruszył również sen. Decykiewicz, wyrażając pogląd, że nie ma kryzysu prawa, jest tylko kryzys polityczny. Do władzy doszli ludzie nowi, nie mający i nie uznający tradycji, którzy myślą, że od nich zaczyna się świat i że rządzić będą wiecznie. Stąd chęć narzucenia wszystkim swych koncepcji i brak wstrzeżliwości.

Bereza

Co do Berezy, to sen. Decykiewicz zaznacza, że p. minister sprawiedliwości powinien być zaproponować, jeżeli uważał za potrzebne dla ukrócenia akcji wyrotowej nadzwyczajne przepisy prawne, a nie pozwalać na stosowanie administracyjnych środków. Po co mamy naśladować Siołki, czy niemieckie obozy koncentracyjne.

Redukcje w sądownictwie

Zwłacza wreszcie uwagę na smutny fakt, że w preliminarzu budżetowym projektowane są redukcje 47 etatów sędziów i prokuratorów, 772 urzędników sądowych i 472 niższych funkcjonariuszy sądowych. Będzie natomiast powiększona liczba funkcjonariuszy więziennych i policji.

Styl polskich ustaw

Sen. Sliwiński zwraca uwagę na fatalny styl, jakim są pisane nasze ustawy, przez które trzeba się przedzierać, jak przez wilcze doły i druty kolczaste.

L'cytanci i syndycy

Sen. Petrzyński wskazuje na rozdrażnienie, jakie wywołują w społeczeństwie kwestie związane z licytacjami. Istnieje kartel licytatorów, którzy nie dopuszczają innych nabywców i za bezcen wykupują przedmioty. Prosi aby minister chciał wejść w tę sprawę, jak również w dziedzinę mas upadłości. Nie jest dobrze, gdy w społeczeństwie porównuje się masy upadłości do cygara, które wypalają syndycy.

Sen. Evert: Wierzyście wchają dym.

Nadprodukcja młodych prawników

W zakończeniu przemawiał p. minister Grabowski, który m. in.

poruszył kwestię nadprodukcji młodych sił prawniczych. W tej chwili rynek sprawiedliwości, jeżeli chodzi o tych młodych adeptów, jest nasycony ponad wszelkie granice. W Polsce mamy 700 asesorów, którzy są gotowi do objęcia stanowisk sędziowskich, bądź też spełniających pewne pomocnicze czynności oraz 2.000 aplikantów sądowych. Tymczasem chłonność rynku sprawiedliwości wynosi 70 osób rocznie. A więc 700 asesorów wystarcza na 10 lat. A mamy jeszcze 2000 aplikantów, z których płatnych jest 200, a 1800 bezpłatnych.

Wychowanie może być w dwóch kierunkach. Jeden, to skierowanie adeptów prawa do innych dziedzin. Drugi to zmiana w wyższych studiach prawniczych. Jakość gatunkowa młodego elementu prawniczego jest niżej krytyki. Na prawo nie idzie się po to, że się czuje jakieś zdolności, ale po to, aby się nie uczyć, a skończyć uniwersytet jak najprędzej.

Wyjście może być w dwóch kierunkach. Jeden, to skierowanie adeptów prawa do innych dziedzin. Drugi to zmiana w wyższych studiach prawniczych. Jakość gatunkowa młodego elementu prawniczego jest niżej krytyki. Na prawo nie idzie się po to, że się czuje jakieś zdolności, ale po to, aby się nie uczyć, a skończyć uniwersytet jak najprędzej.

Młodzież awangardą postępu Zajścia na Uniwersytetach przedmiotem dyskusji sejmowej

Dyskusja, która rozwinęła się w Sejmie po przemówieniach p. ministra i referenta obracała się w znacznej mierze dokoła młodzieży uniwersyteckiej i ostatnich zajęć na wyższych uczelniach.

Nędzia wśród młodzieży

Pierwszy poruszył to zagadnienie p. Pochmarski, zaznaczając, że nie można patrzeć na nie tylko pod kątem zajęć uniwersyteckich. Trzeba sięgnąć w głąb życia młodzieży, której większość żyje w tragicznych wprost warunkach. Nie dodając, wogóle nie wiadomo z czego żyją. Zarabiała krwiodawstwem, pracując jako fraterzy, blacharze, fordanserzy. W tych warunkach nie można się dziwić, że w młodzieży rośnie poczucie krzywdy, żalu do państwa i antysemityzmu.

P. Kamiński występował przeciw młodzieży, mówiąc, że za jego czasów było inaczej. Ma zastrzeżenia co do stanowiska jakie zajmują niektórzy posłowie i nazywa „kadzenie” młodzieży dawaniem złego przykładu. Poza tym występował w obronie Z. N. P.

Wzrost starych ideałów

P. Budziński podkreśla, że centralnym zagadnieniem jest kwestia jaki jest nasz ideał wychowawczy? Polska jutrzejsza ma się różnić od dzisiejszej. Na tym tle zasadniczym powstaje konflikt między młodzieżą a starszymi. Awangardą postępu jest zawsze młodzież.

Był stary polski ideał tolerancji gospodarczej, społecznej, religijnej. Tolerancji religijnej nie tymkam, ale nie jestem zwolennik.

kiem tolerancji społecznej i gospodarczej. W Polsce tolerowani żydzi są dlaś arbitrami polskiego życia gospodarczego, stają się arbitrami kultury polskiej i włączają z kalosami w duszę polską. Dalsze tolerowanie byłoby już tolerancją niewolników wobec arbitrów. My się przeciwstawiamy temu oczywiście w ramach prawa. To wszystko należy do tego zagadnienia, które tu jest ośmieszane, że chodzi tylko o siedzenie na tych czy innych ławkach.

Dlaczego nie rozsądzić?

Jeżeli p. minister zapowiada, że nie wyda zarządzenia, ażeby akademicy siedzieli oddzielnie, to ja się pytam: dlaczego? Rektorowie nie mogą sobie dać rady. Więc co mamy robić. Czy dopuścić do tego, żeby Polacy bili się z sobą o żydów? Czy raczej zamknąć wyższe uczelnie, czy też rozsądzić akademików.

To jest konflikt między starym liberalnym ideałem wychowawczym, a ideałem nowego typu, który zdążył w kierunku człowieka zdyscyplinowanego, który raczej woli brutalną siłę, aniżeli zmarnowanie interesu narodowego.

Musimy sobie powiedzieć, że ideałem naszym jest to, co Claparede nazwał typem romantycznym, a nie pracowniczym. My byśmy to nazwali typem bohaterskim. Nowy człowiek musi od roku 6 do 60 zawsze być z książką i karabinem, musi to być żołnierz uzbrojony do zębów. Jeżeli my młodzieży naszej pokażemy wizję takiej Polski, to wtedy ją porwemy za sobą.

Złe metody

Posel Bakon mówiąc o zagadnieniu młodzieży oświadczył, że nie będzie się wypowiadał na temat, jakie metody winny być dla jego rozwiązania stosowane. Stwierdził tylko, że metody dotychczasowe są złe i że trzeba je zmienić. Przecież Ministerstwo Oświaty otrzymuje dziecko 7-letnie, kiedy jeszcze ono nie krzyczy: „bł żyda”, a z jakim nastawieniem do dziecka wychodzi ze szkolnictwa? Przy zmianie jednak metod musimy pamiętać, abyśmy się nie znaleźli w takiej sytuacji, że opera-

Dyplomatyczne podróże p. Goeringa Z Capri do Białowieży

Niemcy dążą do odprężenia w Gdańsku

BERLIN, 22. 1. (tel. wł.). W niemieckich kołach politycznych coraz bardziej ugruntowuje się przekonanie, że akcja polityczna Rzeszy w Gdańsku została przeszarżowana.

W czasie ostatnich poufnych narad na Kurfürstendamm ustalone zostało, że należy dążyć do unormowania sytuacji w Gdańsku i w ślad za tym do poprawy stosunków z Polską.

Politycy niemieccy wskazują, że przewlekanie się akcji w Hiszpanii i zatarg z Polską o Gdańsk wytworzył pewne odosobnienie

Rzeszy. Zatarg gdański zbliżył Polskę do Francji, co nie leży w interesie Niemiec.

W wyniku narad powzięto decyzję, że należy powstrzymać wszelkie agresywne wystąpienia w sprawie Gdańska i starać się o przywrócenie „harmonii” w stosunkach polsko-niemieckich.

Wyrazem tych decyzji była

konferencja min. Neuratha z min. Beckiem w Berlinie. Projektowany wyjazd Goeringa na polowanie do Białowieży ma również za jeden z celów uspokojenia strony polskiej co do Gdańska.

Jak zwykle, tak i w tym wypadku argumentem, którym najszerszej szermują politycy Rzeszy, jest akcja przeciwkomunistyczna.

Hitler odpowie Edenowi w przyjaznym tonie

BERLIN, 22. 1. Powrót premiera Goeringa z Włoch do Niemiec zapowiedziany jest na niedzielę rano. Jak słychać, Goering uda się natychmiast do Berchtesgaden, gdzie obecnie przebywa kanclerz Hitler. W związku z przyspieszonym powrotem premiera Goeringa przypuszczają, iż spowodowany został koniecznością zredagowania odpowiedzi na ostatnią mowę min. Edena. Odpowiedź ta, jak słychać, nastąpi 30 stycznia.

Podczas gdy ze strony północnej zachowują w stosunku do

oświadczeń min. Edena daleko idącą rezerwę, prasa niemiecka podaje go surowej krytyce wobec faktu, że min. Eden wygłosił swoje przemówienie z miejsca urzędowego, odpowiadając państwu, a nie oficjalnie. To skłania Hitlera do dania osobiście odpowiedzi min. Edenowi.

Odpowiedź kanclerza utrzymać będzie prawdopodobnie w tonie raczej przyjaznym, a kanclerz dąży do tego, aby w wywodach min. Edena punktów dotyczących zapatrywani Niemiec.

Stan zdrowia Papieża nie uległ dziś pogorszeniu

MIASTO WATYKAŃSKIE 22. I. W stanie zdrowia Ojca Świętego nastąpiła dziś jakby lekka poprawa. Według doniesień z miarodajnego źródła Dostojny Chory czuł się w południe tak dobrze, że mógł siedzieć na fotelu na kółkach, który został przesunięty do wielkiego salonu. Papież zajął miejsce na fotelu przed oknem. Pogoda była niezwykle słoneczna, a promienie słońca oświecały cały pokój. Papież przyjął podsekretarza stanu mgr. Ottaviani. Mgr. Ottaviani oświadczył po zakończonej audiencji, że Papież wy-

glądał na rekonwalescenta i był w dobrym usposobieniu.

Moda na Krynicę

KATOWICE, 22. 1. W dniu wczorajszym przejechał przez Katowice w drodze do Krynicy znana holenderska śpiewaczka Maria von Gent Schieden. P. Schieden ma wystąpić z koncertem wobec przebywającej w Krynicy księżęcy pary holenderskiej. Jak wynika z jej oświadczenia, Krynica stała się obecnie w Holandii bardzo modna

RESTAURACJA — DANCING

„CORDIAL”

w przebudowanym lokalu przy „Hotelu Savoy” ul. Nowy Świat 58

Orkiestra pod dyr. J. Karbownika

Pierwszorzędny program artystyczny

Kuchnia wykwintna czynna do rana

Ceny b. umiarkowane

Soboty i niedziele Five O'Clock od 5.30. Konsumcja zł. 1.50. •• właśc. Bronisław Otto.

125.000 osób bez dachu nad głową Kłeska powodzi w Ameryce

Dłmy i drzewa płyną nurtem rzeki

NOWY JORK, 22. 1. Wylew rzeki Ohio jest największym z dotychczas notowanych. Kłeska powodzi została już dotkniętych 12 stanów, 125 tysięcy osób pozbawionych jest dachu nad głową, wszystkie komunikacje są przerwane, przeszło 100 miejscowości doszczętnie zniszczonych. Wyżarzono przez powódź szkody przekraczające sumę 15 milionów dolarów. Celem zapobieżenia rabowaniu

sklepów ogłoszono stan ostrego pogotowia.

W Kentucky woda zalała więzienie, w którym przebywa 2000 więźniów. Na razie czynione są wysiłki wypompowania z więziennego budynku wody, gdy one jednak zawiodą, władze zostaną zmuszone do wypuszczenia więźniów.

W miejscowości Aurora (stan

Indiana) zostały naporem fal zniszczone olbrzymie zbiorniki benzyny. Tysiące hektolitrowy płyn wylały się na ulice miasta.

W Cincinnati — na oczach setek nie mogących nieść pomocy osób — płyną nurtem wezbranej rzeki domy i drzewa, których kurczowo trzymają się ludzie, napróżno wzywając ratunku.

Ostatnia armia abisyńska rozbita przez Włochów

RZYM, 22. 1. Według wiadomości otrzymanych z Addis Abeby wojska włoskie w ciągu trzydniowej niezwykle krwawej bitwy zniszczyły ostatnie abisyńskie siły zbrojne, które stawały jeszcze opór w południowo-zachodniej części kraju. Oddziały abisyńskie w sile 10.000 ludzi były dowodzone przez rasę Destę, jedynego wodza Negusa, który nie poddał się dotychczas Włochom, ani też nie został przez nich zwyciężony. Bitwa zakończyła się dotkliwą porażką Abisyńczyków. Wojskami włoski-

mi dowodził osobiście wicekról Graziani.

Klub 11 Listopada

Komisariat Rządu zatwierdził statut stowarzyszenia p. n. Klub 11 Listopada (Kredytowa 2). Do klubu tego należą przeważnie prokuratorzy i sędziowie oraz szereg wyższych urzędników administracyjnych z dyr. Biura Planowania przy Prezydium Rady Ministrów p. Zdzisławem Grabskim na czele.

Adwokat ukraiński skazany za rozsiewanie fałszów o Polsce

LWÓW, 22. 1. Przed sądem apelacyjnym we Lwowie stanęli dwaj adwokaci ukraińscy — dr. Iwan Kulczycki i dr. Włodzimierz Hamal, oskarżeni o rozsiewanie fałszywych wiadomości o Polsce zagranicą. Mianowicie w listach, które wysyłali do emigrantów w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych Am. Półn., przedstawiali oni tendencyjnie stosunki panujące w Polsce, pragnąc w ten

sposób wzbudzić litość i otrzymać składki na cele ukraińskie w Polsce. Sąd I-szej instancji uchwalił obu oskarżonych, stojąc na stanowisku, że nie działali oni w złej wierze.

W sądzie apelacyjnym adwokat dr. Kulczycki skazany został na 1 rok więzienia, a dr. Hamala wyrok niewinności został utrzymany.

FRAKI O SMOKINGI zł. 190

CHMURCZYŃSKI Żorawia 26

Poznań nie wybrał prezydenta N we wybory niebawem

POZNAN, 22. 1. W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym miano dokonać wyboru prezydenta m. Poznania. Po zagajeniu posiedzenia prezes Klubu Narodowego, adw. Stark, złożył imieniem klubu oświadczenie, w którym wyraża pogląd, że należy skończyć ze stanem niepewności prawnej i tymczasowością zarządu miejskiego. Obecna Rada Miejska nie jest upoważniona do dokonania wyboru przełożonego gminy, a klub narodowy doszedł do przekonania, że jego kandydat na prezydenta nie uzyskałby zatwierdzenia. Klub uważa, że dokonanie wyboru prezydenta m. Poznania nie leżałoby w interesie samorządu miejskiego, wobec czego nie weźmie udziału w wyborach.

Po złożeniu tego oświadczenia przez adw. Starka zabrał głos na-

czelnik wydziału administracyjnego województwa, p. Pstrzyński, który stwierdził, że wojewoda poznański chciał się dowiedzieć, kto będzie kandydatem klubu narodowego i czy kandydat ten ma szanse zatwierdzenia, ale nie otrzymał na to od klubu odpowiedzi. Poza tym naczelnik Pstrzyński oświadczył na podstawie upoważnienia wojewody, że każdy możliwy kandydat uzyskałby zatwierdzenie władz nadzorczych.

Większość członków Klubu Narodowego po tym oświadczeniach opuściła salę, wobec czego prezydent Więkowski zamknął posiedzenie.

Rozwiązanie Rady Miejskiej nastąpi prawdopodobnie w dniu 16 lutego, poczym odbędą się nowe wybory.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14-18.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimskie 3a, I piętro. Tel. 727-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimskie 3a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400.
Skrytka Pocztaowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 99. Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalaty (na wszystkich stronach po 6 szpalat) na 1 ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekar-
skie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobnie do 20 gr. za wyraz, duże i tery w ogłoszenia „drobnych” liczy-
se za odrębne wyrazy — Nasty druk — podwójne Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunika-
ty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC”. Sp. z ogr. odp